

Kraków, dnia 25.06.2012 r.

**Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolitej”**

**Redaktor
Pani Renata Krupa-Dąbrowska**

Za kilka dni Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie o zgodności zapisów ustawy o ROD z Konstytucją.

Po zapoznaniu się z treścią debaty na łamach „Rzeczpospolitej” p.t. „Co z reformą ogrodów działkowych” zadaliśmy sobie pytanie – czyżby ogrody działkowe miały uratować gospodarkę i finanse polskich miast? Tematyka i klimat debaty nasuwa takie pytanie.

Trudno nie zauważyć tendencyjności w sposobie zorganizowania debaty, kiedy nie stawia się na równowagę stron. Dobór rozmówców 2 : 6 na niekorzyść działkowców mówi sam za siebie. Łatwo wtedy użyć zwrotu „uważa większość dyskutantów”.

Debata świadczy dobitnie o stronnictwie gazety „Rzeczpospolita”. Zapewne celem tak zorganizowanej debaty było utwierdzenie czytelników w przekonaniu, że ogrody działkowe, a tym samym PZD stoją na drodze rozwoju miast, pochłaniają znaczne finanse gminne i blokują interesy deweloperów.

Nic bardziej mylnego. PZD nie blokuje inwestycji publicznych, wydaje tereny ogrodów działkowych gdy zachodzi taka potrzeba. Stoi na straży, by inwestycje komercyjne nie stały się zagrożeniem dla ogrodów. Zaproszenie przedstawiciela deweloperów na debatę poświęconą ogrodom działkowym, świadczyłoby o preferowaniu komercyjnych interesów.

Ogrody działkowe nie są obciążeniem dla gmin, finansują się same, są zarządzane społecznie przez ich członków. Gminy nie dotują, nie inwestują w ogrody działkowe ani też ich nie utrzymują jak to jest w przypadku parków miejskich. Cała sprawa wydaje się być jasna, gminom zależy na sprzedaży terenów zajętych pod ogrody działkowe, a deweloperom na ich pozyskaniu.

Pytamy więc, gdzie miejsce na „zielone tereny”, gdzie płuca miast – wszędzie ma być beton? Nie da się żyć w takim otoczeniu!!!

Ogrody działkowe są potrzebne głównie ludziom w miastach a nie poza nimi i to jest właśnie fenomen ogrodów działkowych. Natomiast zarzut monopolu wysuwany pod adresem PZD, to nie zrozumienie tematu. W Polsce funkcjonują ogrody poza PZD, bo każdy może założyć ogród działkowy jeśli pozyska grunt od gminy. Wiele gmin nie widzi problemu istnienia ogrodów działkowych na swoim terenie. Problem pojawia się

w dużych miastach i tu wracamy do pytania – czy likwidacja ogrodów działkowych to ofiara na rzecz gospodarki i finansów wielkich miast?

Takim pomysłem ostro sprzeciwiamy się.

Wobec powyższego uważamy, że tytuł „Co z reformą ogrodów działkowych” brzmi jak kiepski żart.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu
Małopolskiego w Krakowie

Helena Kuciel
Zwa Białut
Anna Kozyna
Edmund Gmitruk
Sofia Miodzi
Józef Modko
Harta Czaję
Augustyn Gopiel

Otrzymują:

1. Adresat,
2. Trybunał Konstytucyjny,
3. Krajowa Rada PZD
sekretariat@pzd.pl,
4. a/a.